



Nowy rok szkolny w Krakowie

2019-09-02

Nowy rok szkolny w krakowskich szkołach rozpoczęło ponad 135 tys. uczniów. W zdobywaniu wiedzy i wszechstronnym rozwoju wspiera ich będzie ponad 12 tys. nauczycieli. Kraków sprostał największemu wyzwaniu, jakim było zorganizowanie nauki w szkołach ponadpodstawowych. Pomimo trwającej reformy oświaty i tzw. podwójnego rocznika, uczniowie nie będą kończyć lekcji późnym wieczorem.

Miasto Kraków zrobiło wszystko, aby zapobiec negatywnym skutkom reformy oświaty – przeznaczono dodatkowe środki m.in. na wynajem pomieszczeń do nauki (w dziewięciu szkołach podstawowych zajęcia będą prowadzone w dodatkowych lokalizacjach) czy zakup wyposażenia szkół, odpowiednio wcześniej rozpoczęto też przygotowania do kumulacji roczników. Dzięki tym działaniom krakowscy uczniowie nie będą się uczyć w systemie dwuzmianowym.

– W krakowskich szkołach nie będzie dwuzmianowości. Występuje ona wówczas, gdy na jedną salę przypadają dwa oddziały. Takiej sytuacji w Krakowie nie ma. Możemy jedynie mówić o wydłużeniu godzin nauki, ale uczniowie nie będą kończyć lekcji w późnych godzinach wieczornych – zapewnia prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

– W szkołach podstawowych problem ewentualnej dwuzmianowości rozwiązaliśmy już wcześniej i tam, gdzie była trudna sytuacja, utworzyliśmy drugie lokalizacje lub filie szkoły – wyjaśnia zastępca prezydenta Krakowa ds. edukacji, sportu i turystyki Anna Korfel-Jasińska. – Natomiast jeżeli chodzi o szkoły ponadpodstawowe, czyli licea i technika, z pewnością zaprocentowało dobre przygotowanie do kumulacji roczników. Tegoroczna oferta rekrutacyjna szkół była bardzo bogata, tym bardziej że dużo wcześniej, właśnie z myślą o podwójnym roczniku, ograniczono nabory i zmniejszono liczebność oddziałów – dodaje.

Jak wynika z informacji przekazanych przez dyrektorów najbardziej popularnych szkół, zaledwie w pojedynczych przypadkach zajęcia kończą się w okolicach godz. 17.00–19.00. Wśród zajęć odbywających się wieczorem przeważają takie lekcje, jak wychowanie fizyczne, religia czy informatyka. Często ta sytuacja związana jest też z dodatkowymi zajęciami, które odbywają się właśnie wieczorem, na przykład w klasach sportowych. Natomiast w szkołach prowadzących kształcenie zawodowe zajęcia będą odbywać się w podobnych godzinach jak w latach poprzednich, co jest związane z koniecznością prowadzenia zajęć z przedmiotów zawodowych w pracowniach szkolnych.

– Pamiętajmy też, że uczniowie liceów czy techników mają od 37 do 40 godzin zajęć tygodniowo, więc jest to bardzo dużo. Siłą rzeczy one muszą się kończyć późnym popołudniem. W technicach, gdzie jest organizowana praktyczna nauka zawodu, zajęcia już wcześniej trwały do godz. 17.00–18.00 – precyzuje wiceprezydent Anna Korfel-Jasińska.

Sytuacja ta może ulec jeszcze poprawie, gdyż plany zajęć wciąż są modyfikowane, chociażby w przypadku zatrudnienia dodatkowych nauczycieli. Przypomnijmy, że szkoły pracują w systemie dwuzmianowym wówczas, gdy liczba oddziałów klasowych jest dwukrotnie większa niż liczba pomieszczeń do nauki. Dwuzmianowości nie należy jednak mylić z pobytem uczniów na



światlicy czy z ogólnie rozumianą pracą w szkole (światlice funkcjonują w godzinach 7.00–17.00, natomiast zajęcia dodatkowe czy pozalekcyjne są organizowane nawet do godz. 19.00).

Innym istotnym zagadnieniem związanym z nowym rokiem szkolnym są podwyżki pensji nauczycielskich. Jest to także wyzwanie dla samorządu. Przypomnijmy, że z początkiem stycznia 2019 r. wynagrodzenia zasadnicze nauczycieli wzrosły o 5 proc., co w skali roku dało zwiększenie wydatków o ok. 55 mln zł. Pieniądze te były wypłacane przez miasto z własnych środków. Obiecane przez rząd podwyżki w wysokości 9,6 proc. i dodatkowe świadczenia, które mają zostać wypłacone od 1 września 2019 r., to dla miasta dodatkowy wydatek rzędu ok. 23,3 mln zł. Do miejskiej kasy wciąż nie wpłynęły środki na ten cel (zwiększona subwencja na wyższe wynagrodzenia).

– Rozporządzenie dotyczące podziału subwencji oświatowej nie zostało jeszcze podpisane, wciąż więc nie mamy zwiększenia środków na podwyżki. Ustawa mówi, że wypłata wyższych wynagrodzeń dla nauczycieli ma nastąpić do końca września. Czekamy na pieniądze z budżetu centralnego – wyjaśnia wiceprezydent Anna Korfel-Jasińska. Dodaje, że poprzednią podwyżkę pensji nauczycielskich (o 5 proc. od stycznia 2019 r.) miasto musiało sfinansować z własnych dochodów.

Gmina Miejska Kraków co roku dopłaca coraz więcej własnych środków do zadań oświatowych, a na same tylko pensje nauczycieli przeznaczają 770 mln zł. W 2018 roku subwencja oświatowa na realizację zadań objętych subwencją wyniosła 802,3 mln zł (dla porównania w 2017 r. było to 777,4 mln zł), a wydatki na wynagrodzenia i pochodne dla wszystkich pracowników zatrudnionych w samorządowych jednostkach oświatowych objętych subwencją wyniosły 802,5 mln zł (w 2017 r. 743,6 mln zł). Natomiast wszystkie wydatki bieżące na realizację zadań objętych subwencją w 2018 r. wyniosły 1,2 mld zł (1,1 mld zł w 2017 r.). Oznacza to, że tylko w minionym roku Gmina Miejska Kraków do realizacji wszystkich zadań oświatowych dopłaciła ponad 43 proc., czyli 661 mln zł. Rok wcześniej, w 2017 r., było to 564 mln zł, co stanowiło 40 proc. Do zadań objętych subwencją dopłata wyniosła prawie 34 proc. – 411,3 mln zł (w 2017 r. – 31 proc. i 346 mln zł).

– Wydatki na oświatę to największa kwota w budżecie naszego miasta – zaznacza prezydent Jacek Majchrowski. – Plan na ten rok wynosi 1 mld 596,10 mln zł. Jeśli spojrzeć wstecz, to z roku na rok wydatki na edukację rosną o około 100 mln zł. Także coraz więcej dopłacamy do zadań oświatowych z budżetu miasta. Trzeba też wspomnieć o tym, że finansujemy także kształcenie uczniów, którzy pochodzą z sąsiednich gmin, a uczą się w Krakowie, jest to kwota około 50 mln zł rocznie – dodaje.

Ważnym tematem jest także sytuacja kadrowa w szkołach. W niektórych szkołach wciąż bowiem brakuje nauczycieli, a najbardziej poszukiwane są osoby uczące praktycznej nauki zawodu, języków obcych (zwłaszcza angielskiego), jak również nauczyciele wychowania przedszkolnego, pracujący w świetlicach szkolnych oraz prowadzący zajęcia z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Dyrektorzy szkół mają tu jednak pewne pole manewru. – Bardzo wielu nauczycieli nie pracuje w pełnym wymiarze. Dyrektorzy mogą więc albo uzupełnić etat tym nauczycielom albo zwiększyć wymiar zatrudnienia do 27 godzin w tygodniu, na co pozwala ustawa – wyjaśnia wiceprezydent Anna Korfel-Jasińska. Oferty pracy można znaleźć na stronach internetowych [Urzędu Miasta Krakowa](#) oraz [Kuratorium Oświaty w Krakowie](#).



Przypomnijmy, że w Krakowie w przedszkolach i szkołach samorządowych zatrudnionych jest ponad 16 tys. osób, w tym ponad 12 tys. nauczycieli na ok. 11,5 tys. etatów.

Nowy rok szkolny to również kontynuacja inwestycji w sektorze oświaty. – W związku z rozwojem miasta realizujemy ich bardzo wiele. Na ukończeniu jest już szkoła na osiedlu Gotyk, wkrótce zacznie się budowa szkoły na osiedlu Kliny. Jesteśmy w trakcie pozyskiwania dodatkowej działki pod budowę szkoły na osiedlu Złocień – mówi prezydent Jacek Majchrowski.

Inne ważne, już realizowane inwestycje w krakowskiej oświacie to: termomodernizacja 16 gminnych obiektów oświatowych, adaptacja pomieszczeń w Szkole Podstawowej nr 106 (ul. Litewska 34) na 4 oddziały przedszkole, rozbudowa Zespołu Szkół Specjalnych nr 6 (ul. Ptaszyckiego 9), rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 53 (ul. Skośna 8), dostosowanie do wymogów przeciwpożarowych Przedszkola nr 135 (ul. Stępnia 1), rozbudowa Centrum Kształcenia Praktycznego (ul. Krupnicza 42a) oraz zakup lokalu przy ul. 29 Listopada 39F na potrzeby 3 oddziałów Przedszkola nr 162.